

Boże Narodzenie - coroczny rytuał?

Święta Bożego Narodzenia są chyba najbardziej oczekiwanymi i uwielbianymi świętami. W zgiełku przygotowań, zakupów, wypieków i rodzinnych spotkań niewiele osób zastanawia się nad ich historią, a całkiem spora część zapomina także o ich znaczeniu.

Święta Bożego Narodzenia jak sama nazwa wskazuje upamiętniają narodziny Jezusa. Jest to święto o charakterze stałym, czyli obchodzone zawsze w tych samych dniach roku. Boże Narodzenie poprzedza adwent, czas oczekiwania dający możliwość przygotowania się do tego wydarzenia.

Najstarsze wzmianki o narodzinach Chrystusa w grudniu pochodzą z III wieku. Pisał o tym między innymi Hipolit Rzymski oraz Sykstus Juliusz Afrykański. Pierwszy zapis o celebrowaniu Świąt Bożego Narodzenia pochodzi z 354 roku. O tym dlaczego 25 grudnia został przyjęty jako data narodzin Jezusa mówi hipoteza obliczeniowa, której autorem jest Duchesne. Hipoteza ta zakłada idealne zsynchronizowanie narodzin i śmierci ludzi doskonałych. Data śmierci Jezusa jest tożsama z datą poczęcia i przypada na 25 marca, a narodziny przypadają na 25 grudnia. Wielu teologów wiąże datę narodzin Jezusa z datą jego poczęcia. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny obchodzone jest 25 marca, natomiast narodziny celebrowane są 9 miesięcy później – właśnie 25 grudnia. Istnieją także inne teorie tłumaczące, dlaczego święta Bożego Narodzenia obchodzone są 25 grudnia. Niektórzy uważają, że ma to związek ze zwycięstwem Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem, inni natomiast wiążą tę datę z narodzinami Mitry. Geneza obchodów Świąt Bożego Narodzenia w ostatnich dniach grudnia nie jest więc jednoznaczna.

Istota Świąt Bożego Narodzenia

Historia świąt Bożego Narodzenia jest ważna, warto ją znać i wiedzieć od czego zaczęło się ich obchodzenie. Nie jest jednak najważniejsze czy obchodzimy ją we właściwym okresie roku czy nie. Ważniejsze od względów formalnych jest zatrzymanie się nad sensem i istotą tych Świąt. Po co właściwie je obchodzimy? O czym chcemy pamiętać?

Spróbujmy sobie wyobrazić osobę, która nie ma pojęcia o świętach Bożego Narodzenia, nie wie o nich zupełnie nic. Gdyby taka osoba miała przeżyć święta w naszym społeczeństwie, w naszej rodzinie czego mogłaby się o nich dowiedzieć, czego doświadczyć? Na pewno zobaczyłaby ludzi biegających po sklepach, robiących sterty zakupów, szukających prezentów, okazji i świątecznych promocji. Pomyślałaby pewnie, że jesteśmy wspaniałymi ludźmi myślącymi o innych i chcącymi zrobić im przyjemność

nowym podarunkiem. Patrząc jak zapełniamy kosze jedzeniem, ciastami, słodyczami i innymi przekąskami przestraszyłaby się pewnie, że za kilka dni zostaną wstrzymane dostawy żywności. Dopiero po dopytaniu mogłaby otrzymać informację, że rodzinne posiłki, spotkania przy stole to element tradycji.

Kolejne kroki przedświąteczne to sprzątanie i przygotowania. Cała rodzina uwija się przygotowując dom, posiłki, strojąc drzewko i samych siebie. Atmosfera jest coraz bardziej napięta, coraz więcej nerwów, ruchy coraz bardziej przyspieszone. Wydaje się, że domownicy spodziewają się wizyty kogoś ważnego. Ale kogo? Dzień Wigilii powoli zbliża się ku wieczorowi, a wyjątkowego gościa nadal nie ma. Wszyscy siadają już do wieczerzy, jest jeszcze pusty talerz (czyli ktoś na pewno będzie), ale już na niego nie czekają, zaczynają jeść. Po posiłku są prezenty, każdy czeka na swój i cieszy się (lub nie) z tego co dostał. Osobie, która nie wie nic o Świętach Bożego Narodzenia prezenty mogą skojarzyć się z urodzinami.

Myśli sobie: „Rozumiem urodziny, ale żeby wszyscy urodzili się jednego dnia... dziwne i raczej niespotykane”. Po prezentach wszyscy zasiadają przed telewizorem (rzadziej przed choinką) i oglądają świąteczne programy. A tam między jednym a drugim zdaniem przemknęło się coś o narodzeniu, coś o Bogu i aniołach, ale nadal jest zbyt dużo niejasności. Zbliża się północ. A rodzina zamiast do łóżek idzie do Kościoła : „A więc rzeczywiście to wszystko ma coś wspólnego z Bogiem...” Dopiero w Kościele nieświadoma niczego osoba dowiaduje się co to za święta, jaka jest ich istota i sens obchodzenia. I dziwi się dlaczego obchodząc Wigilię Narodzin Jezusa nikt ani słowem o nim nie wspomina. Czy ktoś jeszcze w ogóle pamięta co świętuje? Czy tak jak kiedyś ludzie w Betlejem zamknęli drzwi przed Zbawicielem, tak teraz też nie potrafią go dostrzec? Czy ponownie będzie się rodził w żłobie? A może tym razem na chodniku przed blokiem albo tuż przed drzwiami ludzkich serc...?

Tradycje bożonarodzeniowe w Polsce

Tradycje bożonarodzeniowe w Polsce mają dość głębokie korzenie. Przekazywane są one z pokolenia na pokolenie i dość chętnie kultywowane.

Jedną z głównych tradycji Świąt Bożego Narodzenia w Polsce jest Świętowanie Wigilii. Spożywanie wspólnej wieczerzy wigilijnej poprzedza łamanie się opłatkiem symbolizujące przebaczenie i wzajemną miłość. Na stole powinno znaleźć się 12 potraw, które symbolizują pełnię i dostatek. Tradycyjne potrawy powinny mieć postny charakter.

Kolejnym zwyczajem jest kładzenie siana pod obrus oraz pozostawianie jednego wolnego nakrycia. Siano ma nam przypominać o miejscu narodzenia Jezusa, natomiast pusty talerz w zależności od regionu oznacza gotowość do przyjęcia zabłąkanego wędrowca lub jest miejscem dla bliskiej osoby zmarłej.

Ubieranie choinki to kolejna tradycja bożonarodzeniowa. Choinka powinna być żywa i pachnąca, teraz jednak coraz częściej zastępowana jest przez sztuczne drzewka. Na choinkę wieszane są różne ozdoby: gwiazda jest symbolem gwiazdy betlejemskiej, która prowadziła Trzech Króli do Betlejem, jabłka, orzechy i pierniki symbolizują dostatek, a cukierki są ulubioną ozdobą dzieci.

Bardzo radosnym i zbliżającym rodzinę zwyczajem jest wspólne śpiewanie kolęd przypominające o radosnym charakterze świąt. Niestety ten zwyczaj nie jest już tak powszechny jak kiedyś.

Prezenty to uwielbiany przez wszystkich zwyczaj. Wręcza się je zaraz po pojawieniu się na niebie pierwszej gwiazdki, która utożsamiana jest z gwiazdą betlejemską.

Obdarowywanie się prezentami jest kontynuacją tego, co dawno temu zapoczątkowali Trzej Królowie obdarowując maleńkiego Jezusa złotem, kadzidłem i mirrą.

Podtrzymywanie tradycji jest bardzo ważnym i pięknym zwyczajem. Pozwala zachować tożsamość i poczuć przynależność do danej kultury. Pomimo tego, że niektóre rzeczy są już dozwolone przez Kościół, np. spożywanie mięsa w Wigilię, to jednak wiele osób nadal pozostaje wierne tradycji i zwyczajom panującym od lat.